

Polska – Kraj Absurdów osiąga kolejne szczyty

3 stycznia 2014

„Nieudacznicy, durnie, zwykli zdrajcy i kłamcy stali się medialnymi autorytetami.”

Upokorzona i tonąca Grecja będzie właśnie przewodzić Unii Europejskiej. Szwecja obniża podatki, Polska zaś podnosi. Łotwa wprowadza euro mimo, że blisko 70 proc. obywateli nie chce wspólnej waluty. Chiny pozwolą na posiadanie drugiego dziecka, a Polka z Bielska – Białej właśnie urodziła dziecko mając we krwi 3 promile alkoholu.

Papierosy mentolowe i e-papierosy mają być zakazane lub opodatkowane, ale marihuanę można już legalnie kupić w stanie Kolorado w USA. W ramach zwijania się polskiego państwa władza likwiduje kolejne placówki Straży Granicznej oraz zostaje rozformowane Dowództwo Marynarki Wojennej i przeniesione z Gdyni do Warszawy. A może by tak od razu przenieść Dowództwo Marynarki Wojennej do Szczyrku lub Zakopanego, byłoby przecież jeszcze śmieszniej?

Szkoda, że tak trudno nadal jest w Polsce rozformować pułki durniów i nieudaczników. Prezydent RP w Noworocznym Oświadczeniu proponuje nowe górnołotne nazwy dla fragmentów autostrad w Polsce, bajdurząc o Autostradzie Wolności – ta na zachód od Warszawy i Autostradzie Solidarności – ta od Torunia na północ. A przecież równie dobrze można by je nazwać Autostradą Rozrzutności, Autostradą bez stacji benzynowych, Obwodnicą Korupcyjną czy Drogą Ekspresową z przekrętami.

Polska to dziś niewątpliwie bardzo chory kraj, którego premier Tusk w ramach konsultacji i dialogu społecznego odrzuca milion lub nawet 2 miliony podpisów obywateli, a porozumiewa się z narodem przy pomocy jedynie 140 znaków na Twitterze.

Polska wkracza w siódmy rok tworzenia sukcesu gospodarczego tyle, że na opak. Noworoczne koncerty, tęczowe marsze, leczenie bezpłodności, 5.5 tys pacjentów in-vitro, propagowanie gender w przedszkolach ma nam wybić z głowy racjonalne myślenie i zajmowanie się gospodarką. Ciemny lud ma wszystko kupić jak leci. Nic dziwnego, że rząd się chwali, między innymi takimi osiągnięciami jak 117 projektów ustaw w 2013 r. z których część już okazała się niekonstytucyjna oraz że 11 tys. dzieci bawiło się na terenie Kancelarii Premiera podczas Dnia Dziecka. A przecież zabawa dużych dzieci trwa tam nadal w najlepsze. Prawie 1400 osób odwiedziło Kancelarię Premiera w czasie Nocy Muzeów. Strach pomyśleć ilu Polaków chciałoby obejrzeć Noc Cudów w Kancelarii Premiera.

Rząd tak stara się ulżyć biedakom w Polsce, że w ramach dodatku energetycznego, w ramach wyrównania cen prądu dla najuboższych przyznał dodatek energetyczny w wysokości 11,36 zł na osobę miesięcznie, pod warunkiem, że zainteresowany wcześniej dokona opłaty skarbowej w wysokości 10 zł, bo taka opłata obowiązuje przy wydaniu decyzji administracyjnej. Daje to gigantyczny zarobek rzędu 1,36 zł na osobę. Biedni, walić więc będą drzwiami i oknami.

Chciałoby się zawołać; ludzie w jakim kraju my żyjemy! Pomysłów na naprawę sytuacji w polskiej gospodarce jest prawie tyle samo co na polskiej kolei. Wybitny reżyser komediowy Stanisław Bareja mógłby popaść w kompleksy. Zamiast remontować toalety w pociągach, proponuje się połowę zamknąć. Czystość toalet mają zaś sprawdzać „tajni użytkownicy”.

Poczucie sprawiedliwości i szacunek dla prawa oraz autorytet organów wymiaru sprawiedliwości wydaje się, że sięgnął dna. Gdy sąd w procesie pseudo-kibiców, oskarżonych o brutalne zabójstwo kibica innego krakowskiego klubu ogłaszał wyrok w trakcie jego odczytywania, oskarżeni śmiali się, drwili i śpiewali w kierunku sędzi piosenkę; „Jesteś szalona”. No, bo jak inaczej zareagować na niezbyt surowe kary: od 3 do 8 lat więzienia.

Policjant zabija na przejściu dla pieszych w okolicach Lublina 19-letnią dziewczynę, po czym ucieka z miejsca wypadku, pijana bogaczka wpada luksusowym Mercedesem do podziemnego przejścia w centrum Warszawy, a następnie targuje się z prokuraturą w sprawie paszportu niezbędnego na świąteczny wyjazd w zamorskie kraje. Napadnięty rencista z Lipna (Kujawsko-pomorskie), brutalnie pobity i okradziony pójdzie do więzienia, bo bronił się przed młodym bandytą niewielkim scyzorykiem, zaś bandyta pozostaje na wolności. Nic dziwnego, że w tej sytuacji premier nazywa tych, dla których sądy są ostatnią, niestety coraz częściej, wyłącznie zawiedzioną nadzieją na uzyskanie sprawiedliwości – pieniaczami.

W Polsce, w tym „kraju dobrobytu, ładu i porządku” za długi można eksmitować, nawet kobiety w ciąży, małoletnich, niepełnosprawnych czy obłożnie chorych. Na Stadionie Narodowym ma od stycznia tego roku zacząć działać lodowisko, a nowy minister finansów Mateusz Szczurek właśnie pozazdrościł szefowi MSW młodym sił fachowych i zatrudnił w swoim gabinecie politycznym 21-letniego studenta, no ale syna ambasadora.

Polski fiskus postuluje coraz bardziej innowacyjne propozycje podatkowe. Uważa np. że rodzice, którzy z powodu biedy oddali dziecko do rodziny zastępczej lub domu dziecka i zostali zwolnieni z opłat mają zapłacić od tego podatek, bo przecież odnieśli korzyść majątkową; uzyskali nieodpłatne świadczenie.

Polski, europejski „tygrys gospodarczy” jest dziś najlepszy w Europie i na świecie w produkcji i eksporcie jabłek, malin, wiśni, pieczarek oraz w pakowaniu łososia i produkcji palet drewnianych. Istnieje realna groźba likwidacji produkcji spirytusu w Polsce. Masowo bankrutują krajowe gorzelnie, ich liczba zmalała o połowę, choć akcyza na alkohol wzrosła o 15 proc. to cena polskiego spirytusu ciągle spada i wynosi już zaledwie 2,15 zł za litr.

Chyba jednak nie te problemy Polski miała na myśli – podobno

intelektualistka i człowiek kultury – Agnieszka Holland, gdy stwierdziła; „Kiedy przyjeżdżam do Polski, uderza mnie fala niedobrego powietrza, coś takiego jakby w zamkniętym pomieszczeniu, ktoś bez przerwy puszczał bąki. Jest coś takiego, że jest duszno.”

Jak widać Polskę można dziś dowolnie obrażać, nie tylko „polskimi obozami zagłady”, o których pisze niemiecka prasa, bo nie rodzi to konsekwencji prawnych ze strony polskiej prokuratury.

Związek Ludności Narodowości Śląskiej odcina się w skandalicznym liście do premiera W.Putina od Polski i nakierowanie rakiet w inną stronę niż na Śląsk. Można jak widać całkowicie bezkarnie drwić i obrażać Polskę i Polaków, a publiczna TVP nie musi nawet ujawniać Polakom ile zapłaciła za anty-polski paszkwil -produkcji niemieckiej „Nasze matki, nasi ojcowie”. Na dodatek sędzia orzekający w tej sprawie, odrzucający skargę przywracającego polakom resztki godności i honoru, olsztyńskiego stowarzyszenia Patria Nostra uznał, że musimy być otwarci na różne światopoglądy. Ciekawe czy równie otwarci będą Polacy zamieszkujący w Niemczech gdy Jugentamt odbierze im bez powodu własne dzieci. Totalna głupota, śmieszność, absurd i żenada oraz coraz powszechniejsze kłamstwo opanowały nie tylko media i polską politykę. Nieudacznicy, durnie, zwykli zdrajcy i kłamcy stali się medialnymi autorytetami. Podobno to wszystko dlatego, że słońce stanęło dęba, bo biegun północny i południowy zamieniły się miejscami i do pierwotnej wersji powrócą dopiero za 11 lat. Mamy więc prawdziwy przewrót w układzie słonecznym. Ciekawe czy również w sferze gospodarczej, społecznej i politycznej czeka nas w najbliższych latach prawdziwy przewrót. Jak mawiał słynny Polak Roman Dmowski: „Wszystko co polskie jest moje: niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które spada na naród za to, co jest w nim marne.”

Skoda tylko, że tak dużo jest ciągle tego marnego i coraz

więcej zwyczajnie głupiego.

Autor: Janusz Szewczak

Źródło: Stefczyk.info